

SPRAWOZDANIE Z CZTEROLETNIJ DZIAŁALNOŚCI „ŚWIATOWITA”.

Pragnąc ożywić przygasły od pewnego czasu ruch na polu naszej archeologii przeddziejowej, zachęcić siły nowe, oraz ułatwić wykształconemu ogółowi zapoznanie się z zadaniami starożytnictwa przeddziejowego, podjęliśmy przed 4-ma laty wydawnictwo organu specjalnego. Brak takiego ogniska z jednej strony można było uważać za skutek, z drugiej zaś strony za jedną z *przyczyn* zupełnego niemal zastoju u nas na tem polu. Pisałiśmy w „słowie wstępnem“ (t. I, str. III), że „zaczynamy niewielką gromadką“; była to, wyznać dziś trzeba, bardziej ozdoba retoryczna i niewinne dodanie sobie animuszu; faktycznie bowiem nie wiedzieliśmy, czy poza czterema nazwiskami, które zapisały się w dziale badań oryginalnych tomu pierwszego, są w kraju jakie siły gotowe do pracy na naszym polu, czy dorobku na polu naszej archeologii i etnologii przeddziejowej starczy istotnie na wydawanie w rocznych odstępach całego tomu. Obawy usprawiedliwiała nadzwyczajna jałowość na tej niwie w Galicyi, gdzie do gotowego i poważnego portu Akademii, do wydawnictwa specjalnego, zawinęło w ostatniem wówczas sześcioleciu (1893-98) tylko 6-u autorów, przynosząc ogółem 10 przyczynków, przeważnie niewielkich. W tem mieściły się *trzy tylko*, i to drobne prace z Królestwa.

Redakcja dołożyła starań, aby „Światowit“ rozszedł się szeroko, i czekając na rezultaty, pracowaliśmy, o ile sił starczyło, pod dewizą: „ne zważaj na wrożaj, sij żyto, chlib bude“.

Ponieważ jednak wszelka praca celowa wymaga od czasu do czasu rozejrzenia się w jej wynikach, policzenia się z siłami, rezultatami, oraz najpilniejszymi potrzebami—czas dziś zrobić taki rachunek sumienia, obejrzeć się, ilu nas stało do pracy, co zrobiliśmy, aby łatwiej spostrzedz, co mamy najpilniejszego nadal do czynienia. W jakim kierunku zwiększyć należy usiłowania, aby dalszy ciąg pracy zaspokajał najpilniejsze potrzeby chwili. Naprzód niech przemówią cyfry, i ustalą się fakty; wnioski same się z nich wysnują. Zacniemy przegląd zbiorowy czterech tomów od części *pierwszej* każdego rocznika, t. j. od badań i przyczynków oryginalnych.

W tym dziale 15 autorów złożyło się na 34 prace; oto ich wykaz:

Bolsunowski . . . 1	Jarocki 1	Tarczyński 2
Butrymówna . . . 1	Majewski 13	Tur 1
Czarnowski. . . . 2	Olechnowicz . . . 1	Wawrzeniecki . . . 2
R. Erzepki 1	F. Pułaski 1	
Głoger 1	Rutkowski 1	
Kolski 1	Szukiewicz 5	34

W tej samej części, w dziale „Korespondencya“, przeznaczonym do krótkich wiadomości o odkryciach i spostrzeżeniach przygodnych i nieobowiązkowo fachowych, zamieściliśmy 22 *komunikaty*, podane przez 19 korespondentów następujących:

B. Aleksandrowicz	I. Lesiecki	M. Wawrzeniecki
M. Butrymówna	T. Lisiewicz	M. Woroniecki
T. Czerwiński	E. Majewski	I. Zaborski
A. Durzycki (2)	W. Pracki	F. Zembrowski.
Z. Głoger	Potemkowski (2)	L. Żytyński.
J. Górecki	W. Sieroszewski	
W. Karśnicki	W. Szukiewicz (2)	

Do powyższych prac dołączono 47 tablic + 583 rysunków w tekście, co daje razem 1834 przedmiotów, planików i map, przedstawionych w rysunku lub reprodukcji fotograficznej.

W części *drugiej* rocznika, przeznaczonej na omawianie zagadnień ogólnych naszej nauki, na objaśnienia, sprawozdania z piśmiennictwa, wskazówki bibliograficzne, jednym słowem na ułatwienie zapoznania się z archeologią przeddziejową, treść z natury rzeczy różnorodną podzielić wypada na 4 działy: 1) artykuły ogólne większe (w tem streszczenia i przekłady); 2) rozbiory i sprawozdania; 3) artykuły drobne różnej treści; 4) bibliografię.

W pierwszym z tych działów pomieściliśmy 22 artykuły 13-u autorów następujących:

Chamiec (Niederle)	B. W. Kor.	Virchow (2)
Helm	Łopaciński.	Witanowski
Jastrzębowski	Majewski (8)	Wołkow
Kętrzyński	Montelius	
Klaatsch (Stołyhwo)	Sieroszewski	

9-u sprawozdawców dało rozbiory lub ocenę 26-u prac, napisanych przez 23-ch autorów, oraz z 3-ch czasopism zbiorowych.

O trzeciej i czwartej kategorii krótko powiemy, że było tu przeszło 50 drobnych artykułów, a w bibliografii wymieniliśmy (nie licząc bibliografii Jastrzębowskiego i Majewskiego) 467 tytułów prac, wydanych w różnych krajach w ostatnim pięcioleciu.

Ogółem wzięło większy lub mniejszy udział w „Światowicie“ dotychczas 38 autorów i korespondentów, oraz 4-ch tłumaczy, dając 40 prac większych i przeszło 100 drobnych. Tak wygląda jedna strona—udział osób, które złożyły się na treść „Światowita“.

Rozpatrzmy teraz, jakie części kraju, oraz dalszych jego okolic zostały objęte poszukiwaniami. Dla uproszczenia wymienimy tylko gubernie i powiaty, bo o to głównie chodzi. Otóż mniej lub więcej licznych odkryć dokonano w 21 powiatach, leżących w 8-u guberniach Królestwa Polskiego, oraz w 17-u powiatach, należących do 6-u gubernii Cesarstwa, w 1-m w Galicyi, w 2-ch w Poznańskim. Oto wykaz:

Gub. Piotrkowska . . .	p. Będziński, Rawski
„ Kielecka . . .	„ Stopnicki, Miechowski, Olkusi, Pińczowski, Kielecki
„ Radomska . . .	„ Opoczyński, Sandomierski
„ Lubelska . . .	„ Hrubieszowski, Lubelski i Chełmski
„ Siedlecka . . .	„ Radzyński
„ Kaliska . . .	„ Kaliski, Turecki
„ Płocka . . .	„ Płocki, Płoński, Lipnowski, Rypiński, Ciechanowski, Sierpski
„ Łomżyńska . . .	„ Łomżyński
„ Wileńska . . .	„ Lidzki, Oszmiański, Trocki, Wileński
„ Kowieńska . . .	„ Poniewieski, Wilkomierski
„ Grodzieńska . . .	„ Grodzieński i Kobryński
„ Kijowska . . .	„ Lipowiecki, Dubieński, Łucki, Owrucki, Krzemieniecki
„ Wołyńska . . .	„ Zasławski i Zwinogródzki
„ Podolska . . .	„ Kamieniecki i Braclawski
W. Ks. Poznańskie . . .	„ Śremski i Kościański
Pokucie . . .	„ Kołomyjski.

Pod względem ważności i liczby odkryć, oraz opisów, gubernie i powiaty grupują się jak następuje:

Na czele musimy postawić gub.:

	Kielecką z powiatem Stopnickim (<i>Majewski</i>) i Miechowskim (<i>Czarnowski</i>)
Następnie	Wileńską „ Lidzkim i Trockim (<i>Szukiewicz</i>)
Dalej idzie	Płocka „ Płockim i Płońskim (<i>Tarczyński</i> i <i>Rut-</i>
	Podolska „ Kamienieckim (<i>Pułaski</i>) [<i>kowski</i>]
	Kowieńska „ Poniewieskim (<i>Butrymówna</i>).

Po nich skromny już udział biorą pozostałe gubernie i powiaty. Niektóre zaznaczyły się drobnem zaledwie odkryciem, ale i to już dobre, jako obiecująca zapowiedź na przyszłość.

Przegląd nasz nie byłby zupełnym, gdybyśmy poprzestali na zanotowaniu objawów dodatnich, o których wyżej. Odsłania on bowiem w całej pełni i ujemną stronę medalu, to jest stosunek niebadanych obszarów do badanych. Okazuje się, że dwie gubernie Królestwa Polskiego zgoła nic nie dostarczyły. Są to gubernie: *Warszawska* i *Suwalska*. Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę nie tak obszerne dzielnice kraju, lecz działki drobniejsze, jakimi są powiaty, wtedy w całej jaskrawości wystąpi nam przed oczy niedostateczność sił naukowych w kraju. *Z ogólnej liczby 84-ch powiatów Królestwa, 62 powiaty nie przyniosły zgoła żadnego dorobku, żadnego, najdrobniejszego choćby spostrzeżenia.*

Stosunek ten bije tak w oczy, że nie wymaga nawet komentarzy. Łatwo zrozumieć, ile przypadkowych choćby odkryć marnuje się w takich warunkach bezowocnie dla archeologii.

Kończąc krótki nasz rzut oka poza siebie i dokoła siebie, stwierdzamy fakt, że chociaż ludzi, interesujących się nauką, której służymy, przybyło, to jednak rozległe pole pracy w większości leży jeszcze odłogiem. Jest nas stanowczo za mało. Niechże dowiedzą się o tem ci, do czyich rąk dojdzie niniejsza książka, i kto nie zatonął jeszcze w obojętności dla nauki krajowej!

Erazm Majewski.